

Polski import specjalny 2017 ostatecznie rozliczony

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 4 stycznia 2019

Początek 2019 to także czas spojrzenia wstecz na różnorakie bilanse eksportu i importu specjalnego, czyli handlu bronią, amunicją i sprzętem wojskowym, co według prawa unijnego wymaga specjalnego koncesjonowania i specjalnych licencji wywozowych - teoretycznie gwarantując pełną przejrzystość tego rodzaju działań międzynarodowych. Stąd wielomiesięczne zbieranie danych, ich skrupulatne opracowywanie i wydawanie w formie dostępnych państwom członkowskich biuletynów. Musi to trwać, nie można się więc dziwić, że dopiero pod koniec 2018 pojawia się stosowna dokumentacja sumująca ostatecznie 2017, sygnowana przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych.



W 2017 w krajach wspólnoty przyznano 683 licencje eksportowe na wywóz do Polski broni, amunicji, sprzętu wojskowego i materiałów wybuchowych o łącznej wartości 1,207 mld euro / Zdjęcie: europarl.europa.eu

W sumie w 2017 w krajach wspólnoty przyznano 683 licencje eksportowe na wywóz do Polski broni, amunicji, sprzętu wojskowego i materiałów wybuchowych o łącznej wartości 1,207 mld euro. Ale realny eksport europejski do naszego kraju osiągnął poziom 233 961 050 euro.

Za największego krezusa eksportowego Europy na naszym rynku zbrojeniowym należy uznać Italię. Włosi otrzymali 27 licencji eksportowych na kwotę 207 387 350 euro, a wwieźli do naszego kraju wyroby o charakterze obronnym za 128 743 054 euro. Z zestawienia wynika, że ogromną porcją stanowi pozycja ML3 - amunicja i zapalniki oraz specjalnie zaprojektowane do nich elementy składowe ...

W RFN wydano 185 specjalnych licencji eksportowych do Polski o wartości 81 594 922 euro, niestety metodologia obliczeń u naszych zachodnich sąsiadów nie pozwala na dokładne stwierdzenie, czy w całości z tego skorzystano.

Największymi przegranymi w 2017 na polskim gruncie obronnym, jak łatwo sobie to wyobrazić byli Francuzi. Pozytywnie rozpatrzono 55 francuskich licencji eksportowych na gigantyczną kwotę 846 087 910 euro, ale zrealizowano dostawy na jedynie 20 800 000 euro. Co zdaniem specjalistów wiązało się z wyprzedzającym składaniem dokumentów umożliwiającym przywiezienie do Polski systemów uzbrojenia śmigłowców i ich wyposażenia, łącznie z amunicją i układami jej kierowania, a wiadomo, jak się skończyło ([Przetarg na śmigłowce ZOP bez Airbusa](#), 2018-12-03).

A trzeba zaznaczyć, że w konsekwencji Francuzom udało się realnie wyeksportować do polski znacznie mniej niż... Czechom, których wóz do Polski zamyka kwota 27 997 594 euro. Znacznie niżej tego byli Brytyjczycy - 120 zezwoleń o wartości 15 090 642 euro i Szwedzi z realną sumą 14 535 278 euro.

Ciekawostką jest to, że w wielu krajach kupowaliśmy prochy do produkcji amunicji. W Bułgarii za 157 355 euro, w Czechach za 240 547 euro, a nawet we Francji za 80 000 euro, w Hiszpanii za 406 507 euro i Szwecji za aż 1 326 620 euro. W sumie sami nieźle eksportując materiały wybuchowe, głównie z bydgoskiego Nitro-Chemu - który stał się jednym z liderów naszego eksportu, kupiliśmy wysokojakościowe prochy amunicyjne za ponad 2,1 mln euro ([Nowa fabryka prochu w Pionkach](#), 2011-12-08).

Pełna wersja analizy polskiego eksportu i importu specjalnego w 2017 w styczniowym numerze *RAPORT-wo*.

Powiązane wiadomości

[Polski import specjalny 2017 ostatecznie rozliczony \(2019-01-04\)](#)

[Nowa fabryka prochu w Pionkach \(2011-12-08\)](#)

[Przetarg na śmigłowce ZOP bez Airbusa \(2018-12-03\)](#)

[SH-2G będą wycofane \(2018-05-11\)](#)

[Jednak trzech oferentów \(2017-03-31\)](#)

[Okrętowa Grupa Zadaniowa na morzu \(2018-04-17\)](#)